

Sopockie bolero – Edyta Geppert

Adieu Zatoko Snów, goodbye Riwiero Marzeń

Za rok zobaczę znów

Mój stolik w coctail barze

Na szklanki pustym dnie obejrzę stary film

O ludziach, co we mgle, o czasie, który był

A tulił nas jak port,

Jak fort lirycznych band

Elegant, birbant, lord, sopocki Hotel Grand,

Hotel Grand, Hotel Grand

Adieu Zatoko Snów, goodbye Riwiero Marzeń

Za rok zobaczę znów

Mój stolik w coctail barze

Tu piękniał każdy gość i lasem pachniał gin

I fajkę palił ktoś, Japończyk albo Fin

Złocistych okien sto patrzyło z brzegu, gdy

Na plażę wybiegł ktoś po zeszłoroczne łyż

Najbielsze z białych mew spadały do stóp mi

Anioły prosto z chmur do balkonowych drzwi

Kochanki były tam z żurnalu "Erotique"

Do dziś niektóre znam, po innych został krzyk

Adieu Zatoko Snów, goodbye Riwiero Marzeń

Za rok zobaczę znów

Mój stolik w coctail barze

Słonecznej piłki lot nad ranem cieszył nas

Jak zabłąkany kot odchodził nocny czas

O, nie daj trafić tu z mężczyzną marnym, złym

Co już nie bawi nas, nie rani byle czym

Bolera gęsty miód i fiolet nocnych par

Niech starczy nam za cud, gdy się dopali żar

Nie dajmy nabrać się na życia podły kant

Że można więcej mieć,

Mieć więcej niż ten Grand

Adieu Zatoko Snów, goodbye Riwiero Marzeń

Za rok zobaczę znów

Mój stolik w coctail barze

Na szklanki pustym dnie obejrzę stary film

O ludziach, co we mgle, o czasie, który był
A tulił nas jak port,
Jak fort lirycznych band
Elegant, birbant, lord, sopocki Hotel Grand,
Hotel Grand, Hotel Grand



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych